

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ**
DO SPRAW ZMIAN W KODYFIKACJACH
(NR 81)
z dnia 3 grudnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach (nr 81)

3 grudnia 2014 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach, obradująca pod przewodnictwem posła **Witolda Pahl (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- wniosek o skierowanie do podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa karnego: senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (druk nr 2826), senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy (druk nr 2872), poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy (druk nr 2874);
- sprawozdanie podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa karnego o: rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2393), poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy Kodeks karny skarbowy, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy Kodeks karny wykonawczy (druk nr 241), poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk nr 2024) oraz senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks karny wykonawczy (druk nr 2267) – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jerzy Kozdroń** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Paweł Burzyński** prokurator w Wydziale Kwestii Prawnych Biura Prokuratora Generalnego, **Marcin Paczosa** kierownik Zespołu Legislacyjnego w Centralnym Zarządzie Służby Więziennej, **Ireneusz Dziugiel** pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. wdrażania w Policji zmian w procedurze karnej, prof. dr hab. **Włodzimierz Wróbel** zastępca przewodniczącego Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, **Dariusz Salajewski** prezes Krajowej Rady Radców Prawnych, **Henryk Pawlaczyk** przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów wraz ze współpracownikami, prof. dr hab. **Piotr Kruszyński** dyrektor Instytutu Prawa Karnego Uniwersytetu Warszawskiego oraz prof. dr hab. **Lech Gardocki** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Grybska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Tomasz Czech** i **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego oraz **Andrzej Sakowicz** – ekspert ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji. Bardzo często spotykamy się w tym gronie, więc myślę, że wybaczą państwo, iż opuszczę część dotyczącą przedstawiania raz jeszcze obecnych osób. Bardzo dziękuję za przybycie i skorzystanie z zaproszenia. Pytanie do pań i panów posłów: Czy do porządku dziennego są uwagi?

Jeśli nie ma, to przystąpimy w tej chwili do pierwszego punktu – rozpatrzenia wniosku o skierowanie do podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa karnego: senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (druk nr 2826), senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy (druk nr 2872), poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy (druk nr 2874). Czy jest sprzeciw wobec wniosku o skierowanie? Jeśli nie ma, to stwierdzam,

że Komisja skierowała omawiane przeze mnie projekty ustaw do dalszych prac w podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa karnego.

Bardzo bym prosił państwa o wyciszenie już rozmów. Przystępujemy w związku z tym do rozpatrzenia punktu drugiego, tj. rozpatrzenia sprawozdania podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa karnego o wiadomych chyba wszystkim projektach ustaw. Komisja na ostatnim posiedzeniu zakończyła procedowanie, pozostawiając jednak jeszcze część materii do przyjęcia przez Komisję w związku z sygnałami ze strony rządowej, ale także z uwagami Biura Legislacyjnego. W związku z tym bardzo bym prosił stronę rządową o przedstawienie liczby poprawek, jakie państwo chcieliby zgłosić i przystąpiłobyśmy do ewentualnego ich omówienia. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Mamy cztery poprawki, panie przewodniczący. Pierwsza poprawka dotyczy tzw. pijanych kierowców, ponieważ chodzi o to, żebyśmy ujednoliciли systematykę, którą mamy w poprzednio przyjętej ustawie. Poprawka jest w zgodzie z przyjętą przez Komisję...

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Kwestia była omawiana. Mam jeszcze pytanie do Biura Legislacyjnego, bo jeśli pan pozwoli, panie ministrze, będziemy po prostu na tym etapie omawiali poszczególne poprawki pod kątem merytorycznym lub systemowym.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

To jest poprawka nr 3.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Tomasz Czech:

Panie ministrze, panie przewodniczący, tylko jedna rzecz. W tamtej nowelizacji dodajemy art. 180a i tworzymy nowy typ przestępstwa. Jednocześnie wpisujemy do art. 49 § 2, że można orzec świadczenie pieniężne w przypadku popełnienia przestępstwa z art. 180a i prośba tylko o to, żeby pamiętać na późniejszym etapie, ewentualnie w przypadku dodatkowej nowelizacji, aby również do art. 43a § 2 przenieść kwestię związaną z art. 180a. Oczywiście nie na tym etapie, bo przepisu jeszcze nie ma, aczkolwiek będzie na późniejszym etapie.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Dziękuję. Mam pytanie, czy państwo rozdali już poprawki? Czy one dotarły do posłów? Rozumiem, to na razie awizo.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Poprawka druga to poprawka sygnalizowana przez marszałka Zycha dotycząca nawiązki. Jest tam następujący problem: nakłada się obowiązek zasądzenia naprawienia szkody, natomiast jeżeli orzeczenie obowiązku określonego w § 1, czyli zasądzenia naprawienia szkody lub zadośćuczynienia jest znacznie utrudniony, sąd może orzec zamiast tego obowiązku nawiązkę. W projekcie była nawiązka do 500 tys. zł. Po dyskusji z panem marszałkiem, który to zaakceptował, ograniczyliśmy ją do kwoty 200 tys. zł. Taka jest propozycja pana marszałka.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Kwestia była omawiana na poprzednim posiedzeniu.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Tak, w związku z tym przygotowaliśmy poprawkę. Jeżeli Komisja tego nie przyjmie to trudno.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Dobrze. Bardzo proszę, poprawka trzecia.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Poprawka trzecia – w projekcie była luka. „Skazanie ulega zatarciu z mocy prawa z upływem 6 miesięcy od zakończenia okresu próby. W wypadku, o którym mowa w art. 75a,

zatarcie skazania następuje z upływem okresów przewidzianych w art. 107 § 4 i 4a. Przepis art. 108 stosuje się.”.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Pytanie do pana prof. Sakowicza, czy miał pan możliwość zapoznania się z poprawką i czy ze względów systemowych możemy rzeczywiście potwierdzić, że w tej sprawie mieliśmy do czynienia z luką?

Ekspert ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych Andrzej Sakowicz:

Andrzej Sakowicz, Biuro Analiz Sejmowych. Akurat w tym zakresie miałem możliwość zapoznania się i nie mam żadnych wątpliwości.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, panie ministrze, kolejna poprawka.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Następna poprawka dotyczy art. 300, art. 607l, 334 i art. 244. O co tutaj chodzi? Przyjęliśmy w ustawie o ochronie pokrzywdzonego i świadka pewne rozwiązanie w zakresie pouczenia przystępnym językiem itd., czyli wszystko, o czym dyskutowaliśmy. Chcieliśmy to wprowadzić do Kodeksu postępowania karnego.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Bardzo dziękuję, bo była to również inspiracja ze strony Senatu, jak pamiętam.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Tak, że trzeba by to ujednoczyć i wprowadzić do k.p.k.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Rozumiem, że zapowiedź wprowadzenia poprawek ze strony rządowej ogranicza się do tych czterech propozycji?

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Do tych czterech propozycji.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Bardzo bym prosił o rozdanie poprawek.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Już oddaję. Proszę, może pan przekazać.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

W związku z tym, że poprawki mają charakter systemowy, doprecyzowujący, dostosowawczy...

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Po prostu robimy równolegle różne projekty i chodzi nam o to, żeby one były usystematyzowane, aby nie rozjeżdżał nam się system.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Dokładnie. Rozumiem, że w związku z ostatnią poprawką też nie ma uwag. Omawialiśmy te kwestie jeszcze dzisiaj przed posiedzeniem. Zwracam się do Biura Legislacyjnego i do pana prof. Sakowicza. Czy w tym względzie są jakiegokolwiek wątpliwości, że poprawki poza przesłankami ich wprowadzenia nie spowodują innej zmiany o charakterze merytorycznym? Nie mówimy oczywiście o nowości. Bardzo proszę.

Ekspert z BAS Andrzej Sakowicz:

Andrzej Sakowicz, BAS. Poprawki w tym kształcie otrzymałem jakieś 10 minut temu, więc nie odpowiem jednoznacznie, że nie mam uwag czy mam jakieś uwagi. Musiałbym naprawdę się z nimi zapoznać.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Szanowni państwo. Może umówmy się w ten sposób, że będzie w tej chwili możliwość zapoznania się z poprawkami przez państwa posłów. Uzależniam swoją decyzję co do dal-

szego trybu postępowania z poprawkami od opinii pana prof. Sakowicza co do tego, czy rzeczywiście nie będą powodowały konieczności głębszej refleksji.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Wszystko w pańskich rękach.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Dokładnie w tej części. Natomiast Komisja oczywiście będzie decydować czy moja propozycja co do ewentualnej przerwy w posiedzeniu zasługuje na jej przyjęcie. Dlatego też, aby nie tracić czasu, bardzo proszę, przystąpimy do procedowania nad poprawkami, co do których charakteru nie ma wątpliwości. A więc bardzo proszę Biuro Legislacyjne o monitorowanie przebiegu postępowania i w związku z tym bardzo proszę już formalnie o zgłoszenie poprawki przez pana ministra. Rozumiem, że ze strony państwa posłów nie ma uwag co do braku wiedzy, jeśli chodzi o treść poprawek. Czy jeszcze ktoś z państwa uczestniczących w posiedzeniu Komisji chciałby zaznajomić się z treścią poprawek? Bardzo proszę, zostaną one państwu przekazane. Nie słyszę. Rozumiem, że przedstawienie ze strony pana ministra z uzasadnieniem na tym etapie jest wystarczające z punktu widzenia rzetelności procesu legislacyjnego. Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska przyjęła treść poprawek. Bardzo proszę, czy pan poseł Durka?

Poseł Zenon Durka (PO):

Oczywiście przejmuję poprawki.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Poprawka pierwsza. Bardzo proszę, jeszcze Biuro Legislacyjne. To jest poprawka nr 3 w doręczonej wersji. Rozumiem, że dotyczy to skreślenia pkt 14 i nadania w pkt 15 w lit. a brzmienia wskazanego w treści poprawki. Czy ze strony Biura Legislacyjnego są uwagi co do sposobu procedowania?

Legislator Tomasz Czech:

Oprócz tego, o czym mówiłem, jeżeli chodzi o art. 180a, to nie mamy uwag, przynajmniej na tym etapie.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Dobrze. Czy są uwagi? Czy są głosy przeciwne co do przyjęcia poprawki? Jeśli nie ma, to stwierdzam, że poprawka przejęta przez pana posła Durkę w treści państwu doręczonej i zakomunikowanej została przez Komisję przyjęta.

Poprawka druga, nr 4 w wersji doręczonej dotyczy już omawianych kwestii, a więc górnej granicy nawiazki, czyli nowego brzmienia art. 46 § 2 oraz brzmienia art. 48. Tutaj mówimy o 200 tys. zł, a art. 48 stanowi, że nawiazkę orzeka się w wysokości do 100 tys. zł, chyba, że ustawa stanowi inaczej. Czy są uwagi do poprawki? Czy ktoś z państwa chciał zabrać głos? Jeśli nie, to przystępujemy... Bardzo proszę o przedstawienie się, panie profesorze.

Zastępca przewodniczącego KKPK prof. dr hab. Włodzimierz Wróbel:

Włodzimierz Wróbel, Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego. Ponieważ KKPK nie miała informacji o pierwszym posiedzeniu, więc pozwolę sobie jednak powrócić do pewnej kwestii, żeby państwo mieli do końca świadomość uregulowania, które przyjmujecie. Chodzi o wprowadzenie w przypadku nawiazki wymogu związanego z pogorszeniem sytuacji życiowej osób najbliższych. Nawiazka jest ryczałtowanym odszkodowaniem, oczywiście na gruncie prawa cywilnego bierze się to pod uwagę przy odszkodowaniu. Natomiast wprowadzenie tego warunku bardzo rozbuduje proces karny i obciąży orzekanie w tym zakresie, bo pojawi się proces w procesie – proces cywilny dotyczący pogorszenia sytuacji życiowej tam, gdzie miało dojść do uproszczenia procesu, czyli właśnie orzekanie nawiazki bez zwracania szczególnej uwagi na te okoliczności. Kwestia pogorszenia sytuacji życiowej badana jest wtedy, kiedy orzeka się obowiązek odszkodowawczy w ramach procesu karnego. Natomiast tu miało być uproszczenie. Wprowadzenie tej zmiany spowoduje po prostu, że przepis stanie się nieefektywny, a takim miał nie być. To miało być ryczałtowe odszkodowanie. Rozumiem, że państwo macie pewnie na uwadze, iż jest to wbrew tendencjom związanym z przyspieszeniem procesu karnego.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Bardzo proszę, pan marszałek Zych.

Poseł Józef Zych (PSL):

Proszę państwa, już za pierwszym razem zwracałem uwagę na tę kwestię. Mianowicie zbadałem jak w ciągu ostatnich dwóch lat przedstawia się sprawa dochodzenia w procesie karnym odszkodowania, zadośćuczynienia albo nawiązki. I tak w latach 2012–2013 były tylko 4 wyroki Sądu Najwyższego w tej sprawie, natomiast spośród 7 sądów apelacyjnych również były tylko 4 przypadki. Z czego wynika i to uzasadniałem, że dopiero wprowadzenie limitu do 500 tys. zł przy uproszczeniu postępowania może odwrócić całą sytuację. Ma pan rację, że po wprowadzeniu w § 4 w miejsce pojęcia „pogorszenia”, które przedtem trzeba było wykazać, dziś nie trzeba, tylko sąd może przyznać nawiązkę. O co chodzi? Skoro proponowano wprowadzenie nawiązki, która nota bene nie występuje w Kodeksie cywilnym przy odszkodowaniu, to jest zryczałtowane odszkodowanie, tylko dalej powstaje pytanie, czy zamiast samego odszkodowania lub zadośćuczynienia. Na początku w ogóle wniosłem o skreślenie tego przepisu, ale skoro jest problem, żeby w jakiś sposób to ograniczyć, to już nie 500 tys. zł, ale po dzisiejszej dyskusji w Ministerstwie Sprawiedliwości ustaliliśmy, że dopuszczalna jest kwota 200 tys. zł.

Przy czym na jeszcze jedną rzecz należy zwrócić uwagę, że powstaną bardzo istotne problemy. Po pierwsze przepis dopuszcza w sytuacjach skomplikowanych, czyli jeżeli będę reprezentował poszkodowanego, to gdy chodzi o odszkodowanie mogę znajdować teraz różne powody dla których mam kłopot z uzasadnieniem ile to będzie kosztować, np. rehabilitacja czy wymiana pewnych narządów w związku z okresem oczekiwania, kiedy przy zadośćuczynieniu jest zupełnie inaczej, bo są jedynie przesłanki przyznania i wysokości zadośćuczynienia. Jednak ma pan rację i podnosi problem, który może wystąpić. Z tym, panie ministrze, że oczywiście akceptuję to, co ustaliliśmy.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Sam pan wymógł, panie marszałku. Powiedzmy sobie uczciwie.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Szanowni państwo, musimy wyjść od tego, co to jest nawiązka, bo zaczynamy sobie dyskutować o nawiązce i odszkodowaniu. Nawiązka ma charakter karno-odszkodowawczy, a więc element karny jest wyeksponowany.

Poseł Józef Zych (PSL):

Ale nie w tym przypadku.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Jak nie w tym przypadku? Jak to, w każdym przypadku jest karno-odszkodowawczy i sam pan, panie marszałku, to powiedział w rozmowie, kiedy przyszedł pan apelować w tej sprawie, żebyśmy się nad tym pochylili.

Poseł Józef Zych (PSL):

Tak jest.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Są sytuacje, kiedy sąd nie ma przesłanek do zasądzenia odszkodowania, bo musiałbym przeprowadzać żmudne postępowanie dowodowe, powoływać biegłych i ustalać stopień uszczerbku na zdrowiu czy problem szkody moralnej. W związku z tym sąd stwierdza pogorszenie sytuacji życiowej i może, bo tu się mówi „może”, kiedy nie zasądzi odszkodowania zasądzić nawiązkę, która w jakimś stopniu, nie w pełnej wysokości, ale to zrekompensuje. Nie widzę żadnej wadliwości tego rozwiązania.

Poseł Józef Zych (PSL):

Panie ministrze, bardzo przepraszam. Ja też nie widzę i podzielałm wszystko, o czym pan powiedział.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

To dziękuję serdecznie.

Poseł Józef Zych (PSL):

Ale poza jedną rzeczą, że przede wszystkim to nie ma przesłanki karnej. Panowie, przecieź wyraźnie się mówi...

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Panie marszałku, ja się zgodzę, ale przecieź nie będziemy zmieniać Kodeksu karnego. Kodeks karny obowiązuje od ubiegłego wieku, tam zawsze była nawiązka i jest wymieniona wśród środków karnych.

Poseł Józef Zych (PSL):

Jest wymieniona, ale zamiast odszkodowania i zadośćuczynienia.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Nie mówimy nic o „zamiast”. Zasadzona nawiązka nie pozbawia pokrzywdzonego dochodzenia odszkodowania cywilnego. Może dochodzić odszkodowania cywilnego, tylko że sąd cywilny weźmie pod uwagę wysokość nawiązki.

Poseł Józef Zych (PSL):

To przesądza, że ma charakter cywilnoprawny.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Tak jest. Rzeczywiście odwołujemy się do art. 46 § 3 proponowanej zmiany. Jest też bardzo szerokie orzecznictwo SN w tym zakresie, które stanowi, że kwestie dotyczące zasądzonego zadośćuczynienia bądź nawiązek mogą czy powinny być uwzględniane przez sąd cywilny w postępowaniu o zadośćuczynienie lub odszkodowanie. Ale chciał zabrać głos pan prof. Kruszyński, bardzo proszę.

Dyrektor Instytutu Prawa Karnego Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr hab. Piotr Kruszyński:

Dziękuję bardzo. Piotr Kruszyński, Uniwersytet Warszawski, reprezentuję samego siebie. Panie przewodniczący, szanowne panie i panowie, bardzo często polemizowałem z panem ministrem Kozdroniem, gdy dyskutowaliśmy na temat k.p.k., ale tu się całkowicie muszę zgodzić z panem ministrem. Rzeczywiście jest tak, że nawiązka jest środkiem o charakterze prawnokarnym. Oczywiście morze atramentu wypisano na ten temat, ona ma pewne elementy cywilistyczne, ale generalnie jest to środek prawnokarny i nie widzę żadnego niebezpieczeństwa w brzmieniu, jakie proponuje rząd. Zwłaszcza, że jak słusznie zwrócił uwagę pan minister, przecieź sąd nie ma obowiązku orzekania nawiązki – może to zrobić. Uważam, że przepis jest trafny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Bardzo dziękuję. Pan prof. Gardocki, bardzo proszę.

Stały doradca Komisji prof. dr hab. Lech Gardocki:

Lech Gardocki, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej. Muszę powiedzieć, że bardzo mi opowiada stanowisko pana prof. Wróbla dostrzegającego rzecz, która stała się może trochę niechcący. Nawiązka ma oczywiście charakter karno-odszkodowawczy i w poprawce nr 4 doszło do przeniesienia akcentu na element odszkodowawczy poprzez wymaganie, że sytuacja życiowa wskutek śmierci pokrzywdzonego uległa znacznemu pogorszeniu. Czyli tylnymi drzwiami wprowadza się rodzaj odszkodowania ze wszystkimi skutkami procesowymi i dowodowymi, kosztem tego, że planowano właściwie prosty instrument, jakim jest nawiązka bez konieczności udowadniania tego. Jakoś to chyba nie wyszło w tym przepisie.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Dziękuję, panie profesorze. Zwracam się tu do strony rządowej. Gdyby rzeczywiście kwestię tej przesłanki usunąć, bo to niczego nie zmienia. Bądźmy konsekwentni. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Panie przewodniczący, ponieważ wiemy, że nawiązka jest orzekana na rzecz pokrzywdzonego, to w naszym przekonaniu ta przesłanka dotyka istoty rzeczy. Komu sąd będzie mógł zasądzić nawiązkę? Temu, który znajduje się w niedostatku, w trudnej sytuacji, któremu np. zginął ojciec. Natomiast nie będziemy zasądzać nawiązki wobec osoby mającej, która może sobie dochodzić w procesie cywilnym. Tutaj chodzi o szybkość. Szybki proces, szybka nawiązka. Sąd będzie kierował się swoim wyczuciem co do jej wysokości.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Panie ministrze, postępowanie dowodowe w tym zakresie nie będzie tożsame co do szczególności ustalenia wszystkich niezbędnych przesłanek. To jest jedynie pewna dyrektywa w tym zakresie. Ta dyskusja jest niezwykle ważna, ponieważ będzie też stanowiła mam nadzieję podstawę do ustalenia sposobu stosowania tego przepisu, aczkolwiek zgadzam się z panem prof. Wróblem i z panem prof. Gardockim, że na pewno na początkowym etapie może ona budzić pewne wątpliwości, ale musi stąd pójść bardzo jednoznaczny sygnał. To jest środek o charakterze karnym, a postępowanie dowodowe na pewno musi się ograniczać do elementów, o których mówił pan minister Kozdroń. Jeszcze pan prof. Sakowicz, bardzo proszę.

Ekspert z BAS Andrzej Sakowicz:

Andrzej Sakowicz, BAS. Nie odnajduję żadnych racjonalnych przesłanek związanych z kwestią wprowadzenia ograniczenia, o którym mowa, czyli badania pogorszenia sytuacji życiowej wskutek śmierci pokrzywdzonego. Po pierwsze, przenosimy akcenty w zakresie owego środka karnego z elementu niewątpliwe penalnego na akcent odszkodowawczy. To ewidentnie następuje poprzez wprowadzenie tej przesłanki. Po drugie, mając w świadomości fakt, że od 1 lipca 2015 r. zachodzić będzie kwestia poszerzenia zakresu trybów konsensualnych, żeby mniej spraw było kierowanych na tzw. rozprawę kontradiktoryjną, wprowadzenie tego typu okoliczności, która będzie wydłużała różnego rodzaju tryby konsensualne na pewno nie jest, w mojej ocenie, niczym racjonalnym, mówiąc szczerze. Będzie jednak zachodziła potrzeba przeprowadzenia w tej wypadkowej kwestii ustalenia przesłanki znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. To na pewno negatywnie będzie emanowało na długość trybów konsensualnych. To nie jest proste ustalenie i zgodzenie się, że to rzeczywiście nastąpi. Trzeba to obiektywnie wykazać. Jeżeli nie nastąpi owo wykazanie, na pewno tryb będzie wydłużony, a przecież nie o to chodzi, a osoba powinna w dość szybki sposób, bez jakichkolwiek dodatkowych przesłanek używać odszkodowanie, względnie nawiązkę w trybie procesu karnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Szanowni państwo, mamy dylemat i trzeba go dzisiaj rozwiązać. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Znów się muszę nie zgodzić, z całym szacunkiem dla pana prof. Sakowicza, którego cenię i z którym obaj rozwijaliśmy się w Sejmie, on może szybciej, ja może trochę wolniej.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Nie skomentuję.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Natomiast w mojej ocenie problem jest taki. Pan przywołał przykład konsensualnego załatwienia problemu bez konieczności wytaczania procesu. Przecież nawiązka jest środkiem karnym. W istocie rzeczy możemy załatwić w drodze konsensualnej, że zostanie orzeczona tylko nawiązka, która będzie miała charakter karno-odszkodowawczy, bez konieczności wymierzania jakichkolwiek innych kar czy środków karnych. Wilk będzie

syty i owca cała. Ponieważ wiemy, że sytuacja życiowa pokrzywdzonego uległa jakiemuś pogorszeniu, uzgadniamy tylko w trybie konsensualnym wielkość nawiązki i mamy sprawę załatwioną bez konieczności prowadzenia całego postępowania dowodowego, szczegółowego ustalenia odszkodowania i stopnia uszczerbku na zdrowiu.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Panie ministrze, tak się jeszcze zastanawiam nad inną kwestią, nad podstawą do apelacji i czy nie ma tego rodzaju zagrożenia, ale bardzo proszę, panie profesorze, bo debata nie jest jeszcze zakończona. Rzeczywiście zastanawiamy się nad szybkością postępowania, bo mamy wybór tego rodzaju, że sąd karny wejdzie poniekąd w buty sądu cywilnego i być może rozstrzygnięcie co do wysokości nawiązki będzie służyło zaspokojeniu roszczeń osoby pokrzywdzonej, ale równie dobrze może spowodować, że pomimo zasądzenia nawiązki będzie musiało się toczyć postępowanie przed sądem cywilnym, a więc możemy nie osiągnąć planowanego efektu co do ekonomiki procesowej w tym zakresie. Bardzo proszę, panie profesorze.

Ekspert z BAS Andrzej Sakowicz:

Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie ministrze, za bardzo ciepłe słowa pod moim adresem. Natomiast pozwolę się jednak nie zgodzić z tym, że samo stwierdzenie osoby najbliższej, iż jego sytuacja uległa pogorszeniu jest wystarczającą przesłanką do tego, żeby orzec ową nawiązkę. Myślę, że ta okoliczność musi zostać udowodniona w sposób obiektywny.

Druga kwestia. Pragnę również zwrócić uwagę, że będzie zachodziła możliwość kwestionowania nawiązki w postępowaniu odwoławczym, chociażby z uwagi na art. 438 pkt 4, więc to też nie jest tak, że nie da się tego kwestionować. To, że dwie osoby w trybie konsensualnym się dogadają i uznają, to jeszcze nie oznacza, mówiąc szczerze, że owa sytuacja uległa pogorszeniu. Musimy wykazać w owym postępowaniu, że taka sytuacja rzeczywiście ma miejsce, a wprowadzenie przesłanki nakazuje wręcz organowi badanie tej okoliczności. Bez niej nie byłoby to konieczne, nie zamykalibyśmy drogi i możliwości stosowania nawiązek w szerszym zakresie. Wprowadzając ją tak naprawdę cofamy się, bo przecież od jakiegoś czasu nasz proces karny dąży nie tylko do realizacji sprawiedliwości w tradycyjnej postaci, ale też polepszenia sytuacji osoby pokrzywdzonej bądź jej osoby najbliższej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Bardzo proszę, pan marszałek.

Poseł Józef Zych (PSL):

Proszę państwa, proszę wybaczyć, ale wydają mi się, że trochę czytamy § 1 i § 2 w oderwaniu. Pozwolę sobie powiedzieć, żeby to było jasne, że zgodnie z § 1 w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości lub w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. „§ 2. Jeżeli orzeczenie obowiązku określonego w § 1” – a więc albo odszkodowania, albo zadośćuczynienia – „jest znacznie utrudnione, sąd może orzec zamiast tego obowiązku nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego,” – a więc pewien ryczałt – „a w razie jego śmierci w wyniku popełnionego przez skazanego przestępstwa nawiązkę na rzecz osoby najbliższej, której sytuacja wskutek śmierci uległa znacznemu pogorszeniu.”. Proszę państwa, tutaj panowie profesorowie mają rację, bo tak było przed 2008 r., dopóki od 2009 r. nie wprowadziliśmy § 4 do art. 446, który nie wymaga pogorszenia. Przedtem trzeba było wykazywać poprzez art. 448 i art. 24. Dzisiaj nie trzeba, tylko mówię „zginął w wypadku mój ojciec czy syn” i nie wykazuję żadnego pogorszenia, tylko sam fakt daje podstawę do przyznania zadośćuczynienia i w tej części orzecznictwo sądowe jest jednoznaczne.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Szanowni państwo, rzeczywiście zaczyna nam się bardzo rozmywać granica pomiędzy nawiązką jako środkiem karnym a zadośćuczynieniem. Pan prof. Kruszyński i będziemy zmierzali do podsumowania.

Dyrektor Instytutu Prawa Karnego UW prof. dr hab. Piotr Kruszyński:

Z całym szacunkiem, ale argumenty moich szacownych kolegów profesorów mnie nie przekonały. Otóż, jest w świecie tendencja, żeby w jednym postępowaniu karnym orzekać o wszystkich skutkach przestępstwa. To jest model francuski, który generalnie się przyjmuje w Europie. Ustawodawca rezygnuje z powództwa adhezyjnego, mówię w tej chwili o nowelizacji. Powództwa adhezyjnego nie będzie, jako teoretyk procedury karnej wylałem morze łez, bo lubiłem tę instytucję, natomiast jako praktyk jestem zadowolony, bo ona jest chyba niepotrzebna, ponieważ jest zadośćuczynienie i nałożenie obowiązku naprawienia szkody na wniosek, a czasami obligatoryjnie. Wydają mi się, że § 2, o czym zresztą powiedział pan marszałek Zych, jest wentylem bezpieczeństwa, który może być uruchomiony przez sąd, ale nie musi. Zasadą powinno być nałożenie obowiązku naprawienia szkody. Nawiązkę ma się orzekać tylko wyjątkowo. Jeśli tak, to nie widzę żadnych przeszkód, żeby sąd, czy to w trybie konsensualnym, kiedy strony ustalą to same, czy też w innym trybie jednak pochylił się nad sytuacją osoby, która pozostała po pokrzywdzonym. Nie widzę niebezpieczeństwa, że to się będzie wlekło w nieskończoność, bo jeśli tak, to przecież podobnie jak przy powództwie adhezyjnym, jeżeli nie było wystarczających danych żeby orzekać o powództwie, to sąd pozostawiał je bez rozpoznania. Tu będzie podobnie. Jeżeli nie będzie wystarczających danych, żeby ustalić, czy sytuacja uległa pogorszeniu czy nie, sąd nie orzeknie nawiązki. Jeżeli strona będzie występowała bez pełnomocnika sąd powie: „proszę pana, ma pan drogę procesu cywilnego”. Nie widzę tego niebezpieczeństwa, panowie.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Dziękuję. Pan prof. Wróbel. Jak powiedziałem, jeśli nie ma już osób chętnych, chyba że wypowiedź pana profesora jeszcze kogoś sprowokuje do merytorycznej debaty.

Zastępca przewodniczącego KKKP prof. dr hab. Włodzimierz Wróbel:

Proszę państwa, wydają mi się, że jest tu pewne nieporozumienie, być może nie ma nawet sporu. Jasną rzeczą jest, że w przypadku orzekania obowiązku z § 1 trzeba go orzekać także na podstawie k.c. z wykazywaniem wszystkiego, co przewiduje k.c. jako przesłankę orzekania tego obowiązku, także w sytuacji, jeżeli jest to wniosek innej osoby uprawnionej, a taką osobą może być członek rodziny po osobie zmarłej. Wtedy jest przesłanka związana z owym pogorszeniem. Natomiast istota i sens § 2 miała polegać na tym, żeby nie prowadzić całego procesu cywilnego, ale załatwić sprawę w sposób zryczałtowany. Jeżeli te same przesłanki, które są w § 1 teraz wprowadzi się do § 2, to mamy proces cywilny w procesie karnym z całym jego rozbudowaniem. Proszę jeszcze zwrócić uwagę, że po nowelizacji k.p.k. mamy oczywiście proces kontradyktoryjny w pewnym zakresie co do stwierdzenia winy, ale w zakresie przesłanek wymiaru kary i środków karnych proces jest dalej prowadzony z urzędu. To sąd będzie musiał wykazać w postępowaniu dowodowym, że doszło do pogorszenia owej sytuacji życiowej i wtedy sens instytucji jest zaprzeczony, tzn. równie dobrze mogłoby jej nie być, bo sąd i tak jest zobowiązany do wykazania tej przesłanki, wobec tego powinien orzekać o obowiązku naprawienia szkody z § 1. To jaka jest korzyść? Żadna.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Szanowni państwo, wydaje się, że sąd bez względu na ten przepis, odwołuję się do dotychczasowego stosowania przepisu, i tak kierował się tą przesłanką, tylko dzisiaj literalnie ją wprowadzamy, co zaczyna być pewnym problemem. Czy w takim razie wykreślenie z tej jednostki redakcyjnej części „której sytuacja życiowa wskutek śmierci pokrzywdzonego uległa znacznemu pogorszeniu” byłoby rozwiązaniem do przyjęcia? Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego MS Piotr Rogoziński:

Piotr Rogoziński, Departament Prawa Karnego. Szanowni państwo, alternatywa jest taka, że będziemy musieli ustalać wszystkie osoby pokrzywdzone. To również może być podstawą odwoławczą. Krąg określony w § 11 art. 115 jest szeroki, może być czasami bardzo pokaźny i liczny. Obowiązkiem sądu będzie ustalenie tego kręgu, bo nie chodzi o jedną z osób pokrzywdzonych. Przepis jest sformułowany tak, że chodzi o wszystkie osoby pokrzywdzone i wobec stwierdzenia więcej niż jednej takiej osoby jest to orzekane

w stosunku do wszystkich. Natomiast jeżeli chodzi o tę przesłankę, to są w zasadzie dwie kategorie osób, szanowni państwo. Osoby zamieszkujące wspólnie, które były na utrzymaniu osoby zmarłej w wyniku przestępstwa i osoby alimentowane, bo tak naprawdę to są dwie kategorie osób, które w wyniku śmierci znacznie pogorszyły swoją sytuację. Wydają się, że nie jest takie trudne wykazać istnienie takich osób w postępowaniu dowodowym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Przy obecnym brzmieniu sąd też musi ustalić te osoby.

Główny specjalista w MS Piotr Rogoziński:

Tak, ale to są dwie kategorie.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Szanowni państwo, stoimy przed wyborem, bo chyba wyczerpaliśmy już argumenty. Dookreślenie zakresu podmiotowego i strony przedmiotowej poprzez wprowadzenie tej przesłanki będzie rzeczywiście stanowiło doprecyzowanie katalogu osób, które mogą uzyskać nawiązkę. Z drugiej strony mamy obawy dotyczące ryzyka przewlekłości postępowania. Wydaje się jednak z doświadczenia, że sądy do tej pory też kierowały się tymi przesłankami i sobie radziły, nawet miarkowanie wysokości nawiązki musiało być zawsze poparte elementami z kategorii prawa cywilnego, o których mowa w § 1 i które są *in fine* w § 2. Właściwie niczego tu nie odkrywamy. W związku z tym proponuję, abyśmy przyjęli poprawkę w niezmienionej wersji, a więc zaproponowanej przez stronę rządową. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że poprawka została przyjęta. Jednak bardzo państwu dziękuję za debatę, wydaje się niezwykle ważną dla wymiaru sprawiedliwości, a przede wszystkim dla osób pokrzywdzonych. Przyjęliśmy więc poprawkę drugą oznaczoną w doręczonej państwu wersji jako nr 4.

Teraz poprawka trzecia oznaczona nr 7. Czy treść jest państwu znana? To była kwestia usunięcia luki prawnej. Bardzo proszę, panie sędzio.

Główny specjalista w MS Piotr Rogoziński:

Szanowni państwo, chodzi o to, że nowela nie przewiduje okresów zatarcia dla sytuacji, o których mowa w art. 75a w wypadku zamiany kary warunkowo zawieszanej na inną karę i poprawka ma tylko na celu usunięcie tej luki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Bardzo dziękuję, panie sędzio. Czy są uwagi? Jeśli nie, to rozumiem, że pan poseł Zenon Durka przejmuje poprawkę. Została ona przez pana posła podpisana i wobec braku sprzeciwu przyjęta.

Na tym etapie przystąpimy do omówienia poprawki czwartej oznaczonej nr 12, polegającej na dodaniu pkt 14a, pkt 42a i nadaniu nowego brzmienia art. 26 pkt 2 z uzasadnieniem i z treścią wskazaną i opisaną w doręczonej państwu poprawce. Bardzo proszę, otwieram dyskusję na ten temat. Czy pan prof. Sakowicz chciałby uzyskać jeszcze od strony rządowej informacje dotyczące poprawki? Przepraszam, chodzi o art. 300 k.p.k., ale mówiłem zmianie nr 14a. bardzo proszę.

Ekspert z BAS Andrzej Sakowicz:

Panie przewodniczący, mam tylko jedną drobną uwagę co do poprawki nr 12, w zakresie art. 300 k.p.k. Mam pewną wątpliwość do końcówki § 3, gdzie mowa jest o dostępnych środkach ochrony i pomocy. Mówiąc szczerze, należałoby to doprecyzować poprzez odwołanie się do dostępnych środków ochrony i pomocy określonych w ustawie z 28 listopada 2004 r. o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka. W mojej ocenie klauzula jest nie do końca klarowna i jasna.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Rozumiem, że poprawka miałaby charakter legislacyjny?

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Piotr Podczaski:

Panie przewodniczący, tylko pod warunkiem, że intencją zarówno tamtej ustawy jak i teraz strony rządowej jest ograniczenie pouczenia tylko do tych środków. Jeżeli tak jest, to ma charakter tylko...

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

W piątek Sejm przyjął ustawę. Oczywiście pan prezydent jeszcze jej nie podpisał.

Legislator Piotr Podczaski:

Ale w tamtej ustawie to nie było doprecyzowane.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Na pierwszym etapie, na drugim już tak.

Legislator Piotr Podczaski:

Nie, nie było doprecyzowane, co sugerowało, że może chodzić o jakieś inne środki pomocy i ochrony spoza ustawy.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Nie, była propozycja zmiany ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych czy Senatu, ale poprawka nie została przyjęta przez Sejm i dookreśliśmy tylko zakres udzielanej pomocy do wskazanej w przepisach ustawy, ale dając też możliwość proporcjonalnego stosowania tych środków przez Policję. Dobrze pamiętam, panie ministrze?

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Tak, ale panie przewodniczący, przyznaję panu profesorowi, że czytelnie i bardziej precyzyjnie byłoby, gdybyśmy się odwołali do tej ustawy: „środki pomocy i ochrony przewidziane ustawą” itd. i to załatwia...

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Ale mieliśmy wątpliwość natury merytorycznej...

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Był problem innej natury przy art. 300. Chodziło o to, że ma to być podane językiem jasnym, prostym, przystępnym i lekkostrawnym. W związku z tym powstał problem jak stosujący prawo, np. prokurator, ma kierować pouczenia.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Były trzy związane ze sobą poprawki, natomiast rzeczywiście wyglądało na to, że tylko ten przepis będzie językiem jasnym i prostym, a reszta skomplikowanym, więc uznaliśmy, że puryzm językowy w tym zakresie nie może stanowić o tym, że będziemy zakładnikami braku dookreślenia pojęć „jasności” i „precyzji”. Bardzo proszę, panie profesorze.

Dyrektor Instytutu Prawa Karnego UW prof. dr hab. Piotr Kruszyński:

Chciałem powiedzieć tylko jedno zdanie, ponieważ nie brałem udziału w pracach legislacyjnych, chciałem bardzo pochwalić w tym momencie Ministerstwo Sprawiedliwości, bo – jak rozumiem – ministerstwo było autorem tej propozycji. Rzeczywiście pokrzywdzony, co było drażniące, był cały czas traktowany po macoszemu, a teraz wreszcie obowiązek pouczenia pokrzywdzonego uzyskał rangę ustawową. Moje ogromne uznanie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Tak, to podziękowanie dla pana ministra Biernackiego, który był inspiratorem projektu. A jutro będziemy mieli w Sejmie konferencję prasową poświęconą tej sprawie, żeby rzeczywiście wykazać, że troska państwa o los osób najsłabszych jest cały czas w zasięgu wzroku, a nie tylko kłótnie i polityczne debaty mające wyłącznie emocjonalny charakter. Jeszcze raz dziękuję za miłe słowa, niemniej jednak chyba powinniśmy w sposób zdecydowany opowiedzieć się co do poprawki. Czy ze strony Biura Legislacyjnego są uwagi? Rozumiem, że zgodnie z uwagą pana profesora będzie to uzupełnione do drugiego czytania. Czy w wersji uzupełnionej pan poseł Durka przejmuje poprawkę? Rozumiem, że nie ma żadnych uwag do poprawki. Stąd też stwierdzam, że została ona przyjęta.

Miałem do Biura Legislacyjnego jeszcze pytanie. Przygotowując się dzisiaj do posiedzenia, omawialiśmy jeszcze inne kwestie natury legislacyjnej. Czy państwo macie jakieś uwagi do projektu?

Legislator Tomasz Czech:

Pierwsza uwaga dotyczy art. 4 pkt 2 lit. b, ponieważ ostatnio na posiedzeniu Komisji przyjęliśmy, że uchylimy § 1a w art. 3, przy czym zabrakło tutaj konsekwencji dotyczącej art. 242 § 1 k.k.w., ponieważ tam mamy odesłanie do § 1a z art. 3. Chyba powinniśmy znowelizować również art. 222. To jest pierwsza kwestia.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Chwila dla ministerstwa. Bardzo proszę.

Legislator Tomasz Czech:

Chodzi o art. 3 § 1a. Odsyłamy do niego w art. 242 § 1 k.k.w.

Legislator Piotr Podczaski:

Tak i jest odwołanie do uchylonego przepisu w art. 242.

Starszy specjalista w Departamencie Prawa Karnego MS Kazimierz Ujazdowski:

Przepraszam. Czy panu chodzi o art. 242 k.k.w. § 2, który stanowi: „Jeżeli niniejszy kodeks”...

Legislator Tomasz Czech:

Przepraszam, § 4.

Główny specjalista w MS Piotr Rogoziński:

Odesłanie jest w związku z tym bezprzedmiotowe.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Czyli uchylamy, ale uznajemy, że jest to konsekwencją...

Legislator Piotr Podczaski:

Panie przewodniczący, nie uchylamy. Rozumiem, że nie chodzi o uchylenie § 4, tylko o skreślenie odesłania do § 1a. Dobrze, my zrobimy konsekwencje.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

A więc poprawka o charakterze legislacyjnym. Dobrze. Kolejna była w art. 5.

Legislator Tomasz Czech:

Jeszcze w art. 4 w pkt 47 przyjęliśmy ostatnio, że uchylamy w § 1 pkt 4.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Tak jest.

Legislator Tomasz Czech:

W związku z tym byłaby konsekwencja w art. 45 § 4.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Uchyła się pkt 4. Czy jest na to zgoda?

Legislator Tomasz Czech:

Czyli powinniśmy odsyłać tylko na art. 143 § 1 pkt 5.

Starszy specjalista w MS Kazimierz Ujazdowski:

Tak, to jest właściwie naturalna konsekwencja. W związku z usunięciem art. 143 § 1 pkt 4 odesłanie do art. 145 jest bezprzedmiotowe i powinno być ograniczone tylko do pkt 5.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Dziękuję. Mamy to w protokole. Czy wszystko jest wyjaśnione w tej części?

Legislator Piotr Podczaski:

Panie przewodniczący, chyba nie do końca.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Bardzo proszę.

Legislator Piotr Podczaski:

Proszę zwrócić uwagę, że przepis oprócz odesłania ma też rozwinięcie. Pkt 4, który skreśliśmy, mówi o paczkach żywnościowych.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Tak, właśnie mówiłem o pkt 4.

Legislator Piotr Podczaski:

Natomiast pkt 5 mówi o możliwości zakupu artykułów żywnościowych i w dalszej części przepisu jest „któremu ze względu na stan zdrowia zezwolono na dokonywanie dodatkowych zakupów artykułów żywnościowych”. Ma to sens w kontekście pkt 5 „lub otrzymanie paczek o większym ciężarze”, ale po skreśleniu pkt 4 chyba już nie będzie miało sensu. Trzeba się zastanowić, czy przepis w ogóle ma sens po skreśleniu możliwości otrzymywania paczek.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Proszę, pan prof. Sakowicz.

Ekspert z BAS Andrzej Sakowicz:

Dziękuję. Podzielam uwagi Biura Legislacyjnego.

Starszy specjalista w MS Kazimierz Ujazdowski:

Są tu dwie kwestie. Pierwsza jest ta, o której powiedziałem na początku, która ma charakter czysto legislacyjny i co do tego na zasadzie konsekwencji o charakterze legislacyjnym należałoby w art. 145 wykreślić odesłanie do § 1 pkt 4. Inną kwestią jest brzmienie przepisu, ale problem związany z jego interpretacją nie ma takiego charakteru, że jest to relacja niezrozumiała czy wzajemnie sprzeczna. W tym sensie nie jest to – naszym zdaniem – problem przed którym musimy obowiązkowo teraz stanąć. Natomiast widzimy, że jest pewna niespójność i pewnie należałoby się głębiej przyjrzeć tej sytuacji.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Bardzo proszę, panie sędzio, bo już się przyglądamy i chcemy to rozwiązać.

Główny specjalista w MS Piotr Rogoziński:

Powiem, że nie do końca jestem przekonany, czy faktycznie należałoby zmieniać końcową część. Jeżeli rezygnujemy z kary dyscyplinarnej w postaci pozbawienia możliwości otrzymania paczek i pozostajemy tylko przy pozbawieniu lub ograniczeniu możliwości dokonywania zakupów artykułów żywnościowych, to przed rozważeniem zastosowania tej kary bierzemy pod uwagę fakt zezwolenia na dokonywanie dodatkowych zakupów artykułów żywnościowych lub otrzymywanie paczek, czyli nie chodzi o karę, tylko o to, że ze względu na stan zdrowia skazany może dostawać więcej paczek lub kupować więcej artykułów żywnościowych. To ma wpływ jako przesłanka na podjęcie decyzji czy pozbawimy go lub ograniczymy możliwość dokonywania zakupów artykułów żywnościowych. Zezwolenie na otrzymywanie paczek ze względu na stan zdrowia w większej ilości lub większych to przesłanka, którą należy wziąć pod uwagę również przy zastosowaniu kary z art. 143 § 1 pkt 5. Stąd – moim zdaniem – można by się ograniczyć do wykreślenia pkt 4 i zostawić dalszą część z całym powodzeniem.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Bardzo proszę. Może rzeczywiście, żebyśmy nie wylali dziecka z kąpielą.

Legislator Piotr Podczaski:

Panie przewodniczący, jeżeli mamy jednoznaczną deklarację ze strony rządowej, że takie jest rozumienie przepisu, to oczywiście dokonamy skreślenia.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Tak, bo Europejski Trybunał Praw Człowieka ostatnio nas nie rozpieszczał. Dobrze, jest zgoda. Co jeszcze? Czy są jakieś uwagi ze strony Biura Legislacyjnego? Mieliśmy chyba jeszcze art. 7.

Legislator Tomasz Czech:

To miały być zmiany do Krajowego Rejestru Karnego, ale jak rozumiem nie zostały zgłoszone.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Dobrze. Czyli nie ma żadnych uwag? Szanowni państwo, to na tym etapie... Bardzo proszę, pan prof. Wróbel.

Zastępca przewodniczącego KKPK prof. dr hab. Włodzimierz Wróbel:

Rozumiem, że chodzi o uwagi legislacyjne, ale jest chyba jeszcze jedna kwestia do wyczyszczenia w zmianach do ustawy nowelizującej k.p.k. Chodzi o lit. x, gdzie mowa jest o art. 387. W § 4 w pierwszym zdaniu pozostał zwrot, który przeniesiono do k.k.: „Uwzględniając wniosek, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary”. To jest zbędny zwrot, bo takie właśnie sformułowanie jest w przyjętej zmianie do art. 60a k.k., więc to powinno wylecieć.

Legislator Piotr Podczaski:

Lit. c, czyli art. 387?

Zastępca przewodniczącego KKPK prof. dr hab. Włodzimierz Wróbel:

Art. 387 § 4. Jest tam zwrot, którego nie powinno być, bo jest on już w k.k. Pierwsze zdanie w § 4. Tę kwestię uregulowano właśnie w k.k. To ma pewną konsekwencję, bo chodziło po prostu o przeniesienie do k.k. wszelkich podstaw materialno-prawnych w zakresie trybów konsensualnych, a pozostawienie w k.p.k. tylko elementów procesowych. Tu jest pozostałość czegoś, co już nie powinno być. To jest w art. 60a k.k. przyjętego projektu.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Czyli trzeba zmienić numerację?

Legislator Piotr Podczaski:

Nie, wykreślić zdanie pierwsze, bo norma została przeniesiona do k.k., a w tej chwili mówimy o k.p.k., ale trzeba by zgłosić poprawkę.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Bardzo proszę, pan prof. Sakowicz.

Ekspert z BAS Andrzej Sakowicz:

W pełni podzielam uwagę pana prof. Wróbla. To jest poprawka czyszcząca, bo w k.k. dodany jest art. 60a, który reguluje tę kwestię, więc zdanie pierwsze powinno zostać usunięte. Tylko tyle.

Legislator Tomasz Czech:

Jeśli ktoś z posłów przejmie poprawkę.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Właśnie, tak. Pan poseł Zenon Durka przejmuje poprawkę. Bardzo dziękuję za uwagę. Jeszcze Biuro Legislacyjne.

Legislator Piotr Podczaski:

Nie przyjęliśmy jeszcze art. 19, bo była nad nim dyskusja.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Właśnie. Czy jest stanowisko ministerstwa co do art. 19?

Starszy specjalista w MS Kazimierz Ujazdowski:

Jest stanowisko, ale czy artykuł przypadkiem nie był przyjęty, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Nie. Mam zaznaczone. Chodzi o art. 19. Czy jest stanowisko? To był temat podniesiony przez pana prof. Wróbla, ale rozumiem, że przeprowadziliśmy dyskusję.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Mamy stanowisko na piśmie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Tak, jasne. Bardzo dziękuję. Bardzo proszę tylko o konkluzję, bo zapoznaliśmy się z nim.

Główny specjalista w MS Piotr Rogoziński:

Szanowni państwo, nie będziemy się zagłębiać w kwestie doktrynalne czy zasada *lex mitior* ma umocowanie w konstytucji, czy też nie. Jednak nie ulega wątpliwości, że wiąże nasze ustawodawstwo karne art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, gdzie wprost wyartykułowana jest zasada *lex mitior*. Wywodzi się również z art. 2 Konstytucji. Natomiast trzeba zwrócić uwagę na to, że zasada nie dotyczy w taki sam sposób stanu do uprawomocnienia się wyroku skazującego za przestępstwo, jak potem.

Jeżeli chodzi o stan wcześniejszy, zasada nie jest w żaden sposób ograniczona, jednak jeśli chodzi o stan po wydaniu prawomocnego wyroku, sytuacja wygląda w ten sposób, że wchodzi również zasada stabilności i pewności prawnej prawomocnych wyroków. W związku z powyższym zmiany, zgodnie z zasadą *lex mitior*, dotyczą tylko i wyłącznie sytuacji, kiedy kara możliwa do orzeczenia według nowych przepisów jest łagodniejsza i polega na tym, że zredukowana jest do górnej granicy, i to w sposób mechaniczny, a nie podlega ocenie całokształt odpowiedzialności karnej oskarżonego. Jeżeli np. depenalizujemy prowadzenie roweru w stanie nietrzeźwości, to przecież nie usuwamy z Krajowego Rejestru Karnego wyroków skazujących za przestępstwo tylko dlatego, że teraz jest to wykroczeniem. Mało tego, nie wszystkie łagodzimy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Dziękuję, panie sędzio. Myślę, że dyskusja była przeprowadzona. Czy w tym zakresie chciał się pan jeszcze wypowiedzieć, panie profesorze? Bo to jest odpowiedź na pańskie wątpliwości.

Zastępca przewodniczącego KKPK prof. dr hab. Włodzimierz Wróbel:

Jeżeli można tylko w tej kwestii, gdyby sprawa została w takiej wersji, w sposób wysoce prawdopodobny znajdzie się przed trybunałem, więc być może dyskusja na ten temat będzie też istotna w tej perspektywie, żeby mieć pełną świadomość konsekwencji. Orzekanie kary łącznej traktowane jest jako merytoryczne rozstrzygnięcie w sprawie, a nie jako modyfikacja wykonania kary. Tylko dlatego jest np. możliwość zamienienia dwóch kar 25 lat pozbawienia wolności na karę dożywotniego pozbawienia wolności, i to nie ulega żadnej wątpliwości. Jeżeli tak, to w takim razie jest to rozstrzygnięcie, które oczywiście podlega zasadzie *lex mitior* i to też nie ulega żadnej wątpliwości. Jednak przepis ten nie dotyczy tylko wcześniej orzeczonych prawomocnych kar łącznych, bo dałoby się jeszcze bronić poglądu, że to jest prawomocne rozstrzygnięcie kwestii związanej ze zbiegiem kar. Natomiast w sytuacji kar prawomocnie orzeczonych, kiedy spełnione są przesłanki zbiegu przestępstw kary są pozornie prawomocne, bo i tak na ich miejsce z urzędu trzeba orzekać karę łączną. Wobec tego nie można tutaj mówić o jakiejś ochronie prawomocności.

Na prostym przykładzie, proszę państwa. Mianowicie toczą się te same dwa postępowania po wejściu w życie tej ustawy dotyczące kar prawomocnie rozstrzygniętych, co do których nie wydano wyroku łącznego. Ze względu na arbitralne kryterium związane z nabyciem prawomocności orzeczenia jeden oskarżony będzie miał karę dzieloną przez pół, bo tak stanowi nowa regulacja prawna, chodzi mi o karę orzeczoną z warunkowym zawieszeniem postępowania, a dla drugiego górną granicą kary do wykonania będzie cała kara pozbawienia wolności. To jest zasadnicza różnica. To nie jest problem orzekania na nowo kary łącznej, ale stwierdzenia sytuacji, w której w sposób ewidentny po wejściu w życie ustawy w identycznej sytuacji prawnej dwie osoby będą miały kompletnie różne kary i trudno to będzie utrzymać.

Wydają mi się, że ze względu na nowelizację jedyny problem jest z karami pozbawienia wolności, które były orzeczone z warunkowym zawieszeniem. Na poprzednim posiedzeniu przedstawiciele ministerstwa mówili, że są to setki tysięcy wyroków do przejrzania. Nieprawda. W zasadzie, gdyby spoza zakresu tego przepisu wyłączyć sytuację, w której chodzi o orzeczenie kary łącznej na nowych zasadach w związku z wcześniejszą karą pozbawienia wolności orzeczoną z warunkowym zawieszeniem, tylko dodać jeszcze

te grupy przypadków, to problem byłby z głowy, bo w zasadzie tego dotyczy kwestia. Natomiast generalne stwierdzenie, że nie ma w ogóle możliwości stosowania nowego systemu orzekania kary łącznej do sytuacji, w której jakiś wyrok nabył prawomocność przed wejściem w życie ustawy, to jest oparcie rozstrzygnięcia na kompletnie arbitralnym warunku, na który sprawca w ogóle nie miał wpływu. To sąd będzie decydował o tym, kiedy wyda prawomocny wyrok, na dzień przed lub dzień po. Trzeba mieć tylko świadomość, że w perspektywie zasady równości, ale też właśnie konwencyjnej zasady *lex mitior*, moim zdaniem, jest to trudne do utrzymania.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Dziękuję, panie profesorze. Proponuję jednak, abyśmy pozostawili już kwestię demokratycznemu wyborowi. Natomiast w dalszym ciągu przypominam o możliwości złożenia jeszcze poprawek w trakcie drugiego czytania. Refleksja może nam towarzyszyć także w trakcie prac senackich. Jest jeszcze czas na to, aby te poglądy rzeczywiście mogły się ze sobą zmierzyć i aby Sejm, przyjmując stanowisko Senatu, mógł również rozważyć wątpliwości o charakterze konstytucyjnym. Na tym etapie, jeśli nikt z państwa posłów nie chciałby zgłosić poprawki do art. 19, to wobec braku sprzeciwu stwierdzam, że art. 19 został przyjęty w treści zaproponowanej w projekcie.

Czy jeszcze coś nam pozostało? Zwracam się do Biura Legislacyjnego. Związku z tym przystąpimy do głosowania. Jeszcze państwo kuratorzy.

Przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów Henryk Pawlaczyk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Przepraszam, nie tyle, że zapomniałem, ale liczyłem na państwa aktywność.

Przewodniczący KRK Henryk Pawlaczyk:

Henryk Pawlaczyk, przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów. Chciałbym zapytać o poprawkę nr 9, którą przygotowało ministerstwo, a nie była ona głosowana. Upięramy się przy tym, żeby został jednak uchwalony i wprowadzony termin 14 dni dla sądu, bo to nadaje sens całej tej poprawce. Natomiast w pozostałych kwestiach, które podnosiliśmy, a więc grup ryzyka, kierownika jako organu postępowania wykonawczego przyjmujemy do wiadomości informacje pana przewodniczącego i czekamy na orzeczenie TK. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. To jest kwestia terminu instrukcyjnego i konsekwencji, które z tego wynikają. Czy jest stanowisko ministerstwa?

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Panie przewodniczący, my mamy poprawkę, ale zauważyłem poirytowanie pana przewodniczącego, w związku z tym nie zgłosiłem poprawki.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Panie ministrze, rozumiem, że na tym etapie stanowisko ministerstwa nie ulega zmianie, co nie oznacza, że ono do czasu zakończenia postępowania legislacyjnego nie może jeszcze się zmienić. Mimo wszystko sugerowałbym, panie ministrze, pochylenie się nad tym dezyderatem, mając na uwadze jednak bardzo duże zaangażowanie kuratorów w szukanie rozwiązań dobrych dla wymiaru sprawiedliwości, przy przejściu też bardzo wielu obowiązków, które będą stanowiły o podniesieniu zakresu odpowiedzialności. A więc dla dobra współpracy prosiłbym o rozmowę. Może państwo zdążycie jeszcze przekonać się do wzajemnych racji przed zakończeniem prac legislacyjnych. Na tym etapie, w związku z tym, że nie zostaje wniesiona poprawka, nie będziemy procedować nad tym problemem.

Stwierdzam zakończenie... A jednak. Bardzo proszę, panie Tomku.

Legislator Tomasz Czech:

Chodzi o zmianę nr 90 w art. 4. Na ostatnim posiedzeniu przyjęliśmy również uchylenie pkt 3 w art. 222 § 2 i jest także konsekwencja w art. 222a § 4, ponieważ odsyłamy też do pkt 3 art. 222 § 2. To również jest sprawa legislacyjna.

Legislator Piotr Podczaski:

Rozumiem, że konsekwencja będzie się sprowadzała tylko do skreślenia pkt 3 w art. 222a.

Główny specjalista w MS Piotr Rogoziński:

Tak, to jest dokładnie taka sama sytuacja.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Tak, jest zgoda. Dobrze, szanowni państwo, przystępujemy do głosowania nad całością projektu. Kto z państwa posłów jest za przyjęciem projektu w wersji opracowanej przez Komisję? (7) Dziękuję. Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Stwierdzam, że projekt został przyjęty. Komisja przedstawi sprawozdanie.

Czy pan poseł Jarosław Pięta przyjmuje obowiązki posła sprawozdawcy? Będziemy pana posła również dzielnie asekurować w tym dużym wyzwaniu. Jeszcze zgłoszenie ze strony Biura Legislacyjnego. Bardzo proszę.

Legislator Piotr Podczaski:

Panie przewodniczący, prosilibyśmy o upoważnienie Komisji do dokonywania zmian redakcyjnych wynikających z przyjętych rozwiązań.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Standardowo. Tak, mamy. Opinia Ministerstwa Spraw Zagranicznych będzie do 12 grudnia. Chcę państwu bardzo serdecznie podziękować. Oczywiście wszyscy mamy świadomość, że materia jest niezwykle obszerna i będzie budziła szereg wątpliwości, szczególnie na etapie stosowania prawa. Dobrze, że zderzyły się ze sobą pewne poglądy doktrynalne, one będą pewnie też skutkowały szeregiem publikacji naukowych. Mam nadzieję, że nie takim dorobkiem, którego podstawą będzie orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, chyba że będzie ono potwierdzało zgodność przyjętych rozwiązań z konstytucją. Bardzo dziękuję.

Dziękuję również obecnemu dzisiaj na sali prezesowi Krajowej Rady Radców Prawnych, panu Dariuszowi Sałajewskiemu za obecność jako już *pro futuro* uczestnikowi również postępowań karnych. Jeszcze raz bardzo państwu dziękuję: stronie rządowej, przede wszystkim ekspertom, Biuru Legislacyjnemu, Biuru Analiz Sejmowych i do szybkiego zobaczenia.

Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie.